

Sygn. akt III W 1776/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Artur Orłowski

Ławnicy

Protokolant Kamila Wincenciak

w obecności oskarżyciela -

po rozpoznaniu w dniu 16. 03., 15. 04. 2016r. sprawy

A. R., syna K., ur. (...) w K.,

obwinionego o to, że:

w dniu 18 listopada 2015 r. około godz. 12:48 w L. na ul. (...), na drodze publicznej, kierujący pojazdem marki P. o nr rej. (...), w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywanego manewru cofania doprowadził do kolizji z pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

tj. czyn z art. 86 § 1 kw

A. R. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 kw, i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go na karę grzywny w wymiarze 300 zł (trzystu złotych);

zwalnia obwinionego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, dotychczas poniesionymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III W 1776/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w toku przeprowadzonego postępowania ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 18 listopada 2015r. około godziny 12:48 na ul. (...) w L. A. R. – kierowca taxi, kierował swoim samochodem marki P. o nr rej. (...). Na ul. (...) w pobliżu jej skrzyżowania z ul. (...) znajduje się postój taksówek, na który A. R. zamierzał wjechać. Ponieważ postój znajdował się po przeciwnej stronie ulicy, lewej patrząc z kierunku, z którego się poruszał, A. R., który wcześniej zatrzymał się on obok bloku nr 1, gdzie wysiadł pasażer, musiał zawrócić. Manewr ten planował on wykonać „na dwa razy”: najpierw podjechać trochę do przodu, aby minąć drogę osiedlową prowadzącą na parking między blokami nr 1 i nr 5, następnie wjeżdżając w tę drogę na biegu wstecznym, skrócić w prawo a dopiero potem wyjeżdżając z niej z jednoczesnym skrętem w lewo, wrócić na ul. (...).

Wymieniony wjazd na parking osiedlowy znajduje się, jak powszechnie wiadomo, około 35-40 metrów od skrzyżowania ulicy (...) z ul. (...). Przed rozpoczęciem swego manewru A. R. musiał chwilę poczekać, aż z drogi dojazdowej do parkingu wyjedzie inna taksówka.

W tym czasie w ul. (...) wjechał z ul. (...) i początkowo jechał na wprost, kierujący samochodem F. (...), S. C. jadący z pasażerką – swoją żoną A. C.. A. R. zaobserwował moment wjazdu F. na ul. (...). Mimo to przystąpił on do realizacji

swojego planu. Oba samochody poruszały się przy tym ze stosunkowo niewielkimi prędkościami. Przy ulicy (...) dodatkowo stały zaparkowane pojazdy, więc manewrowanie na niej było dość trudne. Dodatkowo utrudniała je pochmurna pogoda z padającymi tego dnia opadami deszczu. A. R., jak planował, podjechał do przodu mijając wjazd na parking, a następnie włączył wsteczny bieg i zaczął cofać. Tymczasem S. C. także planował wjechać na ten sam parking. Widząc początkowo, że samochód P. minął go jadąc do przodu, rozpoczął manewr skrętu w prawo. Kierowca P. manewrując na wąskiej ulicy i patrząc w boczne prawe lusterko stracił jednak z pola widzenia F. (...). Nie zachowując szczególnej ostrożności podczas manewru cofania wjeżdżał we wjazd na parking osiedlowy, mimo, że to samo czynił drugi pojazd. Co prawda S. C. widząc, że kierujący P. zaczyna cofać zdołał podjąć manewr obronny i zatrzymać swój samochód, jednak mimo to nie udało się uniknąć kolizji. A. R. bowiem, nie widząc go zajęty manewrowaniem i obserwacją prawej strony, uderzył tyłem swojego samochodu w lewy bok F. (...), w przedniej jego części, na odcinku między kołem a kloszem lampy kierunkowskazu.

W wyniku kolizji w samochodzie marki F. (...) wgnieciony zostały przedni lewy błotnik i zarysowany po lewej stronie przedni zderzak. Natomiast w P. A. R. został wgnieciony i pękł wykonany z plastyku tylny zderzak. Nie doszło do obrażeń ciała którejś z osób jadących samochodami.

Zarówno A. R. jak i S. C. byli tamtego dnia trzeźwi. A. R. nie figuruje w ewidencji sprawców wykroczeń drogowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień A. R. (k. 8v, 44-46), na podstawie zeznań A. C. (k. 11, 41v, 46), S. C. (k. 14, 41-41v, 45-46). Sąd uwzględnił także i orzekł na podstawie następujących dowodów niesobowych: notatka urzędowa (k. 1), protokół oględzin pojazdu (k. 3), protokół badania stanu trzeźwości (k. 4), świadectwo wzorcowania (k. 6), informacja o wpisach ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 16-17), dokumentacja fotograficzna (k. 43, 43a, 43b).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia faktyczne jawią się jako generalnie bezsporne w zakresie ustalenia okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia w sprawie. Pozostają one niesprzeczne z wyjaśnieniami obwinionego, o ile chodzi o podawane fakty, oraz treścią zarzutu (poza okolicznościami irrelevantnymi dla rostrzygnięcia – co zostanie omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia). Obwiniony A. R. nie przyznał się jednak do dokonania zarzucanego mu czynu. Potwierdził, iż jechał samochodem w przedmiotowym miejscu i czasie oraz przedstawił przebieg zdarzeń odpowiadający, co prawda zasadniczo, powyższemu stanowi faktycznemu. Jednak podkreślał nieprawidłowości w jeździe kierowcy samochodu F. (...) twierdząc, że to ten ostatni jest współwinien kolizji. Ponieważ S. C. mieszka w pobliżu miejsca zdarzenia i wielokrotnie mógł widzieć taksówki wykonujące analogiczny manewr zawracania „na dwa razy”, jak ten, który wykonywał obwiniony, zdaniem A. R., powinien przewidzieć, że będzie to miało miejsce również w tej sytuacji.

Wyjaśnienia obwinionego odnoszące się do trasy przejazdu, warunków pogodowo – drogowych, faktycznie wykonanych przez niego manewrów Sąd Rejonowy obdarzył wiarą, jako logiczne, mające oparcie w zeznaniach wiarygodnych świadków i niekwestionowane. Ich podzielenie w tym zakresie nie może skutkować jednak uznaniem braku po jego stronie braku realizacji znamion wykroczenia stanowiącego przedmiot postępowania. Kwestia tego czy do kontaktu pojazdów doszło w miejscu wskazanym na szkicu policyjnym, czy też dalej w głąb parkingu oraz jak wygląda szerokość ulicy (...) metrów dalej w głąb osiedla pozostaje bez znaczenia dla przedmiotu postępowania.

Wyjaśnienia obwinionego pomijają bowiem kwestię będącą przedmiotem zarzutu zawartego we wniosku o ukaranie, to jest brak po jego stronie szczególnej ostrożności wymaganej przez prawo w czasie manewru cofania. Zgodnie z art. 23 ust 3 Prawa o ruchu drogowym kierujący jest zobowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności: **a)** sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, **b)** upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Tymczasem obwiniony w sposób oczywisty powyższym obowiązkom nie sprostał. Jego twierdzenia co do winy potraktowane więc być muszą jedynie jako przyjęta w celu uniknięcia swojej odpowiedzialności linia obrony polegająca na przysłonięciu własnych błędów i złamania zasad ostrożności poprzez eksponowanie winy drugiego uczestnika zdarzenia.

Sąd Rejonowy walorem wiarygodności obdarzył zebrane w sprawie zeznania świadków S. C. i A. C.. Są one generalnie konsekwentne i zbieżne ze sobą. A. C. w toku rozprawy wskazała, że nie jest pewna twierdzenia co to tego czy w momencie zderzenia ich samochód znajdował się w ruchu eliminując początkową sprzeczność w zeznaniach jej i jej męża. Ponadto zeznania świadków jawią się jako przy tym logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Jakkolwiek są z pewnością zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy, zeznawali oni w sposób pozbawiony sformułowań tendencyjnych czy z innych powodów mogących sugerować negatywne nastawienie do obwinionego. Z tych przyczyn zeznania ich zostały uwzględnione przy rekonstrukcji stanu faktycznego.

Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie wykazała, że wina obwinionego została mu udowodniona, a czyn jakiego się dopuścił wyczerpuje ustawowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Odpowiedzialności z art. 86 § 1 kw podlega ten kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W toku postępowania ustalono, iż obwiniony nie zachował należytej ostrożności przy cofaniu a jego zachowanie spowodowało niebezpieczeństwo w ruchu realizujące się kolizją dwóch pojazdów.

Wina obwinionego nie budzi przy tym wątpliwości i została mu udowodniona, a świadczą o tym ustalone okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy podziela w zupełności pogląd prawny zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r. IV KK 416/05 (opubl. LEX nr 189598), iż zawsze kierujący zmieniający kierunek jazdy (w tym wypadku zatrzymując się i cofając z jednoczesnym skretem w prawo) musi dołożyć większej staranności niż inny uczestnik ruchu. Wykonując ten manewr musi wykorzystać wszystkie dostępne mu sposoby, aby wykonywać ten manewr bezpiecznie. Przypomnieć też należy, że zawsze uczestnik ruchu powinien kierować się, oprócz wymogów wynikających z przepisów ruchu drogowego, także zdrowym rozsądkiem, ogólną przezornością i respektowaniem bezpieczeństwa innych (por. G. Wiciński, Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, WPP 1989, Nr 2, s. 181; G. Jaroszek, Naruszenie zasad bezpieczeństwa jako znamień przestępstwa określonego w art. 145 k.k. w świetle nowego prawa o ruchu drogowym, PiP 1983, Nr 8-9). Zatem, wykonujący manewr cofania i skrętu winien upewnić się nie tylko, czy nie zajdzie drogi innym pojazdom jadącym po jego pasie ruchu.

Kwestia odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej drugiego jej uczestnika była wielokrotnie rozważana w orzecznictwie sądowym, także w odniesieniu do poważniejszych zdarzeń, tj. wypadków drogowych. Sąd Rejonowy podziela utrwalony pogląd, zaprezentowany przez Sąd Najwyższy ” (uchwała pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28. lutego 1975r. OSNKW 1975 poz. 33. teza 38), że nawet o ile miało miejsce, to przyczynienie się jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego winno być traktowane jako okoliczność łagodząca, chyba, że owo przyczynienie się nie miało istotnego wpływu na zaistnienie wypadku. Nie ma ono jednak wpływu na samo uznanie winy – każdy bowiem odpowiada indywidualnie za swoje zachowanie w kontekście wypełnienia znamion czynu zabronionego przez prawo.

Przechodząc do wymiaru kary Sąd zważył, co następuje:

Wymierzając A. R. karę 300 złotych grzywny Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości. Sąd uznał, iż taka kara będzie sprawiedliwą biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Grzywna w wysokości bliższej dolnemu progowi zagrożenia odpowiada nieumyślnemu charakterowi popełnionego wykroczenia, niedużemu stopniowi naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu oraz spowodowanego zagrożenia.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu, Sąd kierując się zasadami słuszności zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze oraz na podstawie powołanych przepisów prawa, Sąd orzekł jak w wyroku.